

Mimo kilku szczepień zmarł na COVID-19. Chorował 613 dni

22 kwietnia 2024

Niderlandzki pacjent chorował na COVID-19 przez niemalże dwa lata. Mężczyzna zmarł jesienią ubiegłego roku. Teraz lekarze tłumaczą jego przypadek.

Przez 613 dni choroby koronawirus mutował w jego ciele aż 50 razy. Pacjent z Niderlandów zachorował na COVID-19 w 2022 roku.

Naukowcy z Centrum Medycyny Eksperymentalnej i Molekularnej Uniwersytetu w Amsterdamie informują, że w zaledwie kilka tygodni wirus w ciele tego mężczyzny wytworzył odporność na lekarstwa stosowane przy leczeniu koronawirusa.

Mężczyzna przyjął kilka szczepionek, ale jego organizm nie był w stanie wytworzyć wystarczającej liczby białych krwinek i przeciwciał.

Lekarze zmieniali leki, ale wirus za każdym razem mutował i zdobywał na nie odporność. Jak to możliwe? Jeszcze przed zachorowaniem na COVID-19, pacjent cierpiał na chorobę hematologiczną i to prawdopodobnie ona jest winna całej sytuacji.

Ostatnią z 50. mutacji lekarze ochrzcili mianem „Frankenstein”. Teraz zapewniają, że nie ma żadnych dowodów na to, by „Frankenstein” „wydostał się” z ciała chorego Holendra i przeniósł na kogoś innego. Jednocześnie podkreślają, że gdyby do tego doszło, to mogłoby to być niezwykle niebezpieczne dla zdrowia publicznego.

Autorstwo: SG

Na podstawie: Rp.pl, 02.pl

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)